№ 80. Poniedziałek 7. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. Belgia. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Przełożony obwodu Żółkiewskiego nadał opróżnioną przy urzędzie powiatowym w Rawie posadę kancelisty dyurniście *Alfredowi Jachimowskiemu*. — Z c. k. komisyi organizacyjnej dla mieszanych urzędów powiatowych.

Lwów, 30. marca 1856.

Sprawy krajowe.

(Mianowania.)

Wiedeń, 4. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 16. stycznia r. b. mianować w nowej organizacyi finansowych zwierzchności okręgowych we lwowskim obrębie administracyjnym powiatowymi dyrektorami finansowymi z tytułem i charakterem nadradźców finansowych, a mianowicie: dla Lwowa dotychczasowego radzcę finansowego i przełożonego okręgu kameralnego w Krakowie, Karola *Pacher*, a dla Czerniowiec tamtejszego radzcę kameralnego i przełożonego okręgu kameralnego, Jędrzeja *Żuławskiego*.

Ze strony c. k. ministeryum finansów mianowani zostali w nowej organizacyi finansowych zwierzchności okręgowych w obrębie lwowskiej dyrekcyi finansowej powiatowymi dyrektorami finansowymi z tytułem i charakterem radźców finansowych dotychczasowi radźce finansowi i przełożeni okręgów kameralnych: Paweł *Morawetz* dla Stanisławowa, Jędrzej *Linhardt* dla Sambora, Alexander *Schupp* dla Kołomyi, Jędrzej *Szuszkiewicz* dla Stryja, Jan *Schenk* dla Żółkwi, Władysław *Harassek* dla Brodów, Józef *Lukanz* dla Tarnopola, Piotr *Nigrin* dla Sanoka i Franciszek *Kretschmer* dla Brzeżan; ostatni tylko prowizorycznie.

— C. k. ministeryum finansów mianowało radzcę kameralnego i przełożonego powiatu kameralnego, Leopolda v. *Pöltenberg*, radzcą finansowym w gremium lwowskiej dyrekcyi finansowej.

Hiszpania.

(Projekta progresistów. — Cesarz Marokański za pokojem. — Depesza z 29. marca.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 25. marca: „Komisya partyi progresistów wypracowała projekt finansowy, który większość członków tego stronnictwa przyjęła na licznem zgromadzeniu, a Esparterowi, któremu go przedłożono, posłał natychmiast ministrowi finansów. Progresiści chcą wnieść ten projekt jako poprawkę do projektu rządowego. Minister finansów powołał do siebie dyrektorów swego departamentu, a dziś wieczór lub jutro uchwali rada ministeryalna przyjęcie lub odrzucenie tego projektu progresistów, który prócz ustanowienia maximum podatku gruntowego i nowego opodatkowania rękodzieł i handlu doradza odtrącić pewne kwoty od pensyi urzędników i zaprowadzić podatek narodowy, który ma wynosić 45 prct. dawnych podatków konsumcyjnych. — Cesarz Marokański, obawiając się expedycyi hiszpańskiej na swoje państwo, rozkazał najznakomitszym szefom Kabylów w okolicy Melilli wysłać do tamtejszego gubernatora parlamentarzów, którzy mają przedłożyć nowe propozycye pokoju i ofiarować wszelkie gwarancye, jakich tylko Hiszpania zażąda."

— Depesza z **Madrytu** z 29. marca donosi: „O'Donnell wyzdrowiał już. — Niespokoje, które wybuchły w Badajoz, przytłumiono natychmiast."

Anglia.

(Poczta londyńska. — Obchód zawarcia pokoju. — Niedogodności wysłania legii na Przylądek. — Lustracya floty. — Miara wzrostu rekrutów.)

Londyn, 31. marca. Lord Palmerston, który przypadkiem zapóźnił się z przybyciem swem na posiedzenie Izby niższej, zawiadomił zgromadzenie o podpisaniu traktatu pokoju. Oświadczył przy tem, że traktat jest dla Anglii pomyślny, a zamiar wojny zupełnie osiągnięty i że Turcya ochroniona będzie skutecznie; tudzież że przymierze miedzy Francyą i Anglią będzie nietylko utrzymane, lecz nadto jeszcze i rozszerzone.

Przed wymianą ratyfikacyi, która nastąpi za miesiąc, a może już i po upływie tylko trzech tygodni, nie będą żadne szczegóły ogłaszane.

W klubach i w niektórych dzielnicach londyńskich wiedziano już 30. marca po południu o podpisaniu traktatu pokoju, lecz do powszechnej wiadomości mieszkańców stolicy angielskiej doniosło to się dopiero wieczór. Jakoż o godzinie 10tej wieczór ogłosiły wystrzały działowe zawarcie pokoju i podpisanie traktatu w Paryżu, które o godzinie 1szej w południe nastąpiło: w stronie zachodniej Londynu dano z dział polowych, a w stronie wschodniej z dział pozycyjnych w Towrze po 101 wystrzałów. Na mostach Tamizy i u brzegów tej rzeki zebrały się liczne tłumy, witając każdy wystrzał głośnemi okrzykami radości. Zaraz po pierwszych wystrzałach w stronie wschodniej, gdzie w niedzielę panuje zwykle cisza głęboka, zeszły się tłumnie mieszkańce londyńscy i obstąpili tak giełdę jak i pałac lorda-majora czekając na rozpoczęcie uroczystego pochodu, któremu według ich mniemania przewodniczyć mieli burmistrz, rajcy i starszyzna miejska. Lecz oczekiwania te niezíściły się, a nawet i lord-mayor wyglądał naprożno zawiadomienia ze strony ministra wojny. Minęła już godzina 11ta, a jeszcze nie było wysłańca. — Nawet i posłaniec wyprawiony od lorda Panmure i lorda Hardinge do komendanta Towru z rozkazem dawania salw działowych, i który zapewne przejeżdżać musiał obok Mansion House (dawnemi czasy wyprawiano posłańca takiego gondolą złocistą do Towru), nie miał żadnego zlecenia dla pierwszego urzędnika miasta Londynu. — Wkońcu jednak rzecz się wyjaśniła. Publiczność zapomniała o tem, że według dawnego zwyczaju odbywają się te ceremonie dopiero po ratyfikacyi pokoju. Natomiast jednak uderzono około północy we wszystkie dzwony w Londynie i tem zaspokojono ciekawych.

W poniedziałek o godzinie 1szej po południu odezwały się znów salwy działowe w Towrze i z dział polowych. Lord-mayor odczytał też przed Mansion-House pismo sir G. Grey'a zawierające urzędowe doniesienie o zawarciu pokoju. Obecny temu odczytaniu był tłum ludu niezmierny, a wkońcu wzniesiono głośne okrzyki na cześć Królowej, księcia Alberta, Cesarza Napoleona, Cesarzowej Eugenii i na powitanie pokoju. Wszystkie okręta na Tamizie zatknęły bandery, a chorągiewki zawieszono u okien nietylko wszystkich gmachów publicznych, lecz i bardzo wielu domostw prywatnych. Uderzono też znów w dzwony z wielu wieżyc kościelnych.

Angielsko-niemiecka legia — pisze dziennik *Morning Star* — zostanie po zawarciu pokoju wysłana na przylądek. Rząd angielski ma w tem podwójny zamiar, mianowicie opatrzenie miast w załogę i o ile być może kolonizacyę tej krainy. *Star* utrzymuje, że przeciw temu znalazłoby się wiele do zarzucenia. W kolonii przylądkowej jest mnóstwo małych twierdz, które potrzebują załogi. Załoga taka równa się sama przez się kolonii, i potrzebuje k biet do prowadzenia gospodarstwa i robót w polu. Z tego względu życzy sobie najbardziej rząd angielski, ażeby żonaci ludzie wstępowali do armii. Pułki, które dotąd wysyłano do kolonii, zabierały z sobą zwykle 10 do 20 % kobiet, i będą ich zawsze potrzebować, by mogły żyć jako tako w zamkniętych i nieprzyjaźnemi szczepami otoczonych twierdzach. Legii niemieckiej zbywa na teraźniejszym składzie prawie całkiem na żywiole żeńskim, gdyż pozwolono tyle tylko kobiet wprowadzić do obozu, ile potrzeba niezbędnie do utrzymania gospodarstwa w obozie. Do usług kolonialnych byłaby liczba ta niedostateczna i niepozostawałoby nic innego, jak tylko dać pieniędzy na drogę tym legionaruszom, którzy żony swoje pozostawiali w domu, (a takich jest bardzo wiele), ażeby mogli sprowadzić za sobą swoje małżonki. A to weale niełatwo. Załogę na przylądku musianoby po upływie roku, jeżliby niechciała dobrowolnie tam pozostać, sprowadzić kosztem rządu napowrót do Anglii a potem niezwłocznie rozpuścić. A rzecz ta weale niemiła narzucić krajowi kilka tysięcy obcych żołnierzy niemających żadnego utrzymania.

— W Spithead, w zatoce Portsmouth i w Molhebank stoi obecnie flota nierównie większa, niż cała flota baltycka z roku 1854. Jak słychać, ma ją lustrować Królowa na dniu 16. kwietnia, tymczasem zaś przyłączy się do niej jeszcze znaczna liczba statków, tak że flota ta będzie się równać w sile połączonym flotom morza baltyckiego i czarnego, a może przewyższy je nawet. — Rozkazem

komendy armii została podwyższona miara wzrostu w piechocie. Aż do dalszych rozporządzeń niema być przyjęty żaden rekrut, którego wzrost niewynosi 5 stóp i 5 cali angielskich. — Komisya krymska odbędzie podobno na przyszły tydzień pierwsze swe posiedzenie.

Francya.

(Poczta paryska: Zapowiedziana jest rewia. — Szczegóły ostatniej koferencyi kongresu i podpisanie traktatu. — Zawarcie pokoju. — Bal u Ali Baszy zapowiedziany.— Podatek od powozów. — Konferencye kongresu ukończone.)

Paryż. 31go marca. Podług *Monitora* muszą jenerałowie, wybrani do świty Cesarza na rewyę wtorkową, wystąpić tak samo jak jenerałowie dowodzący wojskami w białych spodniach i butach ze sztylpami. — Powszechna amnestya za przekroczenie prasy, której się spodziewano, nienastąpi podobno: ale Cesarz rozporządził, ażeby na wszelkie podawane w tej mierze osobiste prośby o ułaskawienie odpowiadano niezwłocznie opuszczeniem kary. — Potwierdza się, że wbrew zwyczajom dyplomatycznym podpisali traktat wszyscy pełnomocnicy z grzeczności dla Cesarzowej jednem i tem samem piórem, które na rozkaz pana Feuillet de Conches wyrwano ze skrzydła orła królewskiego w ogrodzie botanicznym. — W St. Cloud robią już wszelkie przygotowanie na pobyt Cesarzowej, która luboć już zdrowa, dla ostrożności jeszcze niewychodzi z pokoju. — Cesarz przechadzał się wczoraj po południu z jenerałem Roguet pod rękę, po przepełnionym gośćmi ogrodzie Tuileryów. Także księcia Napoleona widziano tem kilkakrotnie. W twierdzach strzelano z dział aż do 8. godziny wieczór; od godziny 1. do 8. naliczono przeto 1000 strzałów.

— Dodatkowo podajemy niektóre szczegóły o posiedzeniu kongresu, na którem podpisano traktat pokoju. Odbyło się ono nierównie spokojniej, niż poprzednie. O godzinie $12^1/_2$ przybyli pełnomocnicy, każdy w towarzystwie swego sekretarza i w uniformie państwa. Członkowie kongresu zajęli zwyczajne swe miejsca około stołu konferencyjnego. Potem wprowadzony został p. Feuillet de Conches, szef bióra protokołu, i doręczył każdemu z pełnomocników egzemplarz traktatu na pergaminie welinowym. Wtedy zaczęło się podpisywanie. Z początku odbywało się na małym stoliku, ale wnet powrócono dla przyspieszenia roboty do stołu obrad. Dokumenta, które podpisywać musiano, składają się z traktatu pokoju i aktu dodatkowego, a oprócz tego z dwóch innych dodatków (zatem nie 96, jak wczoraj mylnie donoszono). Ponieważ każdy dokument musiał być siedm razy podpisany, przeto położył każdy z czternastu pełnomocników 28 podpisów, co wynosi razem 392; i sprawa ta zajęła półtora godziny czasu. Każde mocarstwo podpisywało na przeznaczonym dla siebie egzemplarzu u góry, potem następywały inne podpisy w porządku alfabetycznym. Do każdego podpisu dołączona została prywatna pieczęć przynależnego pełnomocnika. Hrabia Walewski, jako prezydent kongresu, podpisywał najpierwszy. Zaraz potem wysłano do marszałka Pellissier telegraficzną wiadomość o podpisaniu pokoju, a kończące się z dniem dzisiejszym zawieszenie broni zostanie teraz o cztery tygodnie przedłużone. Wczoraj wieczór odjechali kuryery gabinetowe do Londynu, Wiédnia, Petersburga, Berlina, Turynu i Konstantynopola, by gabinetom wspomnionych miast doręczyć przeznaczone dla nich egzemplarze traktatu. Lord Clarendon odjechał także wczoraj do Londynu, i powróci dopiero za kilka dni do Paryża. Obecni tu członkowie kongresu odbędą we środę nowe posiedzenie w ministeryum spraw zagranicznych. Hrabia Orłów, który pozostanie tu w charakterze nadzwyczajnego ambasadora, staje się widocznie ulubieńcem publiczności paryskiej, gdziekolwiek się pokaże a zostanie poznany, witają go żywe okrzyki radości.

Lord Clarendon nieodjechał do Londynu, jak *Patrie* dziś wieczór mylnie doniosła; tylko sekretarz jego, Lord Ponsonby udał się do stolicy angielskiej. Lord Clarendon zaś, jak i wszyscy inni pełnomocnicy, znajdują się dziś wieczór na balu u hrabi Walewskiego, a jutro mą być na wielkiej rewii, na którą Cesarz zaprosił wszystkich pełnomocników. Rewia ta będzie bardzo świetna. Wojska z obozu w Boulogne, do 12 000, zostały również powołane na ten festyn wojskowy.

Oświetlenie Paryża było wczoraj wieczór bardzo wspaniałe. Uderzało to powszechnie, że panowie Guizot, Montalivet i inni szefowie Orleanistów i Legitimistów oświetlili swoje hotele. — Cesarz przejeżdżał się dziś w południe o godzinie 2. po lasku bulońskim. Podług dziennika *Constitutionnel* witano go wszędzie z uniesieniem.

— Wczoraj dniem przed upływem terminu zawieszenia broni, został pokój podpisany w Paryżu.

Na dniu 25. lutego zebrali się pełnomocnicy Rosyi, Turcyi, Francyi, Anglii, Austryi i Sardynii: od 18go marca brali udział w obradach także pełnomocnicy pruscy. Na dniu 29. marca odbyło się siedmnaste i ostatnie posiedzenie kongresu, a wczoraj, w niedzielę, o godz. 1. w południe podpisali wszyscy pełnomocnicy wsławionem już naprzód orlem piórem pokój paryski — trzeci od roku 1814. Wkrótce po godzinie 2. rozwieszano w ulicach Paryża następujące ogłoszenie, które zarazem rozszerzono osobnym dodatkiem do *Monitora*:

„Kongres paryski 30. marca 1856.

„Pokój został podpisany dziś o godzinie 1szej w ministeryum spraw zewnętrznych. Pełnomocnicy Francyi, Austryi, Anglii, Prus, Rosyi, Sardynii i Turcyi stwierdzili podpisami swemi traktat, który zamyka wojnę oryentalną i regulując kwestyę wschodnią, zabezpiecza pokój Europie na silnych i trwałych podstawach."

— Dziennik *Nord* pisze: „Pokój został podpisany, ale dosłowna treść traktatu podana będzie do wiadomości publicznej dopiero po wymianie ratyfikacyi, i dopiero wtedy nastąpi stanowcze ogłoszenie pokoju. Zwyczajny termin wymiany ratyfikacyi jest sześć tygodni, zdaje sie jednak, że rzady przyspieszą tę tak wielce upragnioną chwilę, i że wielkie festyny, które przygotowują w Paryżu ku uświetnieniu tego wielkiego zdarzenia, mającego, jak słychać nastąpić równocześnie ze chrztem cesarskiego potomka, odbędą się najdalej w pierwszych dniach maja a może i prędzej jeszcze. Myliłby się jednakże, ktoby przypuszczał na podstawie doniesień kilka dzienników, że kongres ukończył swoje pracy i rozwiąży się teraz. Dziennik *Times* wspomniał o jakiejś komisyi, której polecono rozstrzygnąć zastrzeżone kwestye, a inne dzienniki powtórzyły to samo. Zachodzi tu pomyłka, o której już dawniej wspomnieliśmy, gdyż istniała tylko jedna komisya, mianowicie redakcyjna, o której doniósł nam najpierwszy nasz korespodent. Punkta nierozstrzygnięte jeszcze, a między temi także kwestya względem organizacyi Księstw naddunajskich, będzie kongres rozważał, i to zapewne w pełnej liczbie. *Constitutionnel* donosi z pewnością, że pełnomocnicy pozostaną w Paryżu, dopokąd nienastąpi wymiana ratyfikacyi, a ponieważ wymiana ta dla znacznych odległości niemoże nastąpić prędzej jak w dwudziestupięciu lub najdalej trzydziestu dniach, tedy trudno przypuszczać, by zastępcy siedmiu mocarstw przez tak długi czas zostawali w Paryżu bezczynnie, zwłaszcza jeśli telegraf oznajmi wnet przyzwolenie przynależnych dworów. W najgorszym razie będą odbywać się dalsze konferencye zredukowane na zwyczajnych reprezentantów mocarstw."

— Wielki bal u Ali Baszy, na którym ma się znajdować Cesarz, odbedzie się 10 kwietnia; wszyscy goście wystąpią na nim w uniformach, a zaprosinom służyć będą za wzór listy przepisane na bale Cesarzowej.

Projekt do ustawy względem zaprowadzenia podatku od dorożek w Paryżu przyjdzie jutro pod obradę Ciała prawodawczego. Komisya z wyjątkiem jednego głosu, jest za odrzuceniem projektu, który uważa za wstęp do podatku od artykułów zbytkowych. Rząd temu zaprzecza i powiada, że chce tylko opodatkować najstosowniejszy do tego przedmiot, którego zataić niepodobna. Projekt ten wywoła żwawe dyskusye, ale skończą się zapewne na tem, że izba przyjmie go znaczną większością głosów. — W naszych wielkich portach morskich mają być urządzone olbrzymie przegrody palisadowe, które w czasach wojennych będą paropływy nieprzyjacielskie wstrzymywać w takiej odległości, by rakiety ich i t. p. niemogły wyrządzić żadnej szkody naszym okrętom i arsenałom.

— Jeden z sekretarzy ministerstwa spraw zewnętrznych udał się właśnie do Tuileryów, by oznajmić Cesarzowi, że traktat pokoju został podpisany. Cesarz kazał natychmiast przez jednego z szambelanów oznajmić pełnomocnikom, że gotów jest przyjąć ich u siebie. O godzinie $3^1/_2$ udały się wszystkie ekwipaże do Tuileryów; Walewski i Bourqueney jechali przodem. Gęste tłumy ludu zebrały się przed hotelem ministerstwa spraw zewnętrznych, by przypatrzyć się odjazdowi pełnomocników, a niemniejsza liczba ciekawych oczekiwała ich przybycia przed pałacem Tuileryów.

Belgia.

(Król powrócił z Londynu.)

Bruksela. 31go marca. Król powrócił wczoraj wieczór z Anglii do Laeken. Jechał z powrotem na Calais i Gent. Gdy przejeżdżał przez Calais, nadeszła właśnie telegrafem wiadomość o zawarciu pokoju.

Włochy.

(Traktat handlowy Toskanii z Rzymem.)

Monitor Toscano z 27go marca ogłasza traktat zawarty na dniu 17go lutego r. b. między Państwem kościelnem i Toskanią, który ma położyć silną tamę przemytnictwu, a tem samem wpłynąć na podniesienie handlu i przemysłu. Taka sama ugoda zawarta między temi państwami jeszcze 29. listopada 1850; teraźniejsza jest zatem tylko odnowieniem dawniejszej, ale zawiera modyfikacyę na korzyść wzajemnej komunikacyi handlowej.

Niemce.

(Propozycya adresu do Króla za pokojem nie przyjęta. — Potoczne. — Uchwała izby w sprawie pp. Rochow i Marwitz.)

W pruskiej Izbie pierwszej przedłożono propozycyę względem podania adresu do J. M. Króla z powodu zawartego pokoju. Propozycyi tej jednak nie przyjęto, gdyż adres, który i w Izbie deputowanych musiałby przyjść pod rozpoznanie, doprowadziłby mógł do rozpraw nad polityką państwa pruskiego w sprawie wschodniej. Członek Izby pierwszej, p. v. d. Marwitz, który jak wiadomo był sędzią bezstronnym podczas pojedynku między ś. p. jeneralnym dyrektorem policyi p. Hinkeldeyem i Rochowem, był obecny na posiedzeniu Izby pierwszej dnia 1. kwietnia. Przesłuchanie jego w sprawie pojedynku już ukończone.

Na posiedzeniu pruskiego senatu z 29. marca przedłożył centralny wydział izby sprawozdanie w sprawie panów Rochow i Marwitz. Wydział centralny proponuje, ażeby izba w odpowiedzi na notę jeneralnej komendy trzeciego korpusu armii, nadesłanej do prezydyum senatu, powzięła następującą uchwałę: 1) Ponieważ członek izby p. Rochow poddał się zaraz po pojedynku z panem Hinckeldeyem władzy wojskowej pod indagacyę, zatem niepotrzebne

jest przyzwolenie izby do przedsiębrania dalszych kroków sądowych; a 2) izba zezwala na wytoczenie śledztwa przeciw członkowi senatu panu Marwitz. Obydwa wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola. — Rozkaz dzienny marszałka Pelissier. — Omer Basza.)

Z **Konstantynopola** donoszą z 17. marca do dziennika *Times*: „Wczoraj zrana przybył tu jenerał Vivan z Kerczu w powrocie swym do Anglii. Nie wyleczył on się jeszcze zupełnie. Przed kilkoma tygodniami miał uderzenie krwi do głowy, a że potąd jeszcze cierpiący, lekarze doradzają mu zmianę powietrza. Jenerał Smith przybył tu z Anglii zeszłego tygodnia, i udaje się dziś lub jutro do Szumli dla objęcia znów dowództwa nad Baszy-bożukami. — Ogłoszono tu rozporządzenie względem usamowolnienia cyganów na Wołoszczyznie. A że wszystkich poddanych należących do dóbr skarbowych lub kościelnych już dawniej usamowolniono, przeto rozporządzenie wspomnione ściąga się tylko do włościan w dobrach prywatnych. Jest ich w ogóle 18.621 familii, a warunki usamowolnienia ich są niemal takie same, jak przyjęte niedawno w Multanach. Właściciel otrzyma po 10 dukatów od głowy. Suma wynagrodzenia wypłacana będzie do ilości 500 dukatów w gotówce. Ci zaś właściciele, którym przypada więcej niż 500 dukatów, dostaną obligacye skarbowe (w kwocie po 200 dukatów), z procentem 5% i z wypłatą poczynającą się z lipcem roku 1857. Stan zdrowia w szpitalach francuskich coraz lepszy. Choroba widocznie już się przesiliła, a ostatniemi dniami było coraz to mniej chorych.“ Z 18. marca zaś piszą z Konstantynopola do dziennika wspomnionego: „Zeszłej nocy wszczął się pożar w porcie wysokiej, kilka zabudowań zgorzało, a między tem i apartamenta posiedzeń rady państwa.“

Z **Marsylii** donoszą w drodze telegraficznej z 29. marca: „Okręt „Sinaj“ zawinął do portu tutejszego, i przywiózł wiadomości sięgające po dzień 20. marca. Niepogoda i wiatry przeciwne na czarnem morzu nie ustawały. Liczbę okrętów rozbitych podczas burz ostatnich podają na 24, a według innych doniesień na 40. Z Krymu otrzymano wiadomość o lepszym już stanie zdrowia wojsk francuskich. Z Eupatoryi zaś donoszą z 12. marca, że rozpoczęły się już układy względem zawieszenia broni. Mimo lepszego już stanu zdrowia w szpitalach francuskich w Konstantynopolu ulegli jednak chorobie jałmużnik Huré i Siostra miłosierdzia Gertraud, a siedmiu innych jałmużników leży jeszcze chorych. — Karawana do Mekki miał 21. marca w podróż wyruszyć.“

Dalej donoszą z Marsylii, że o zawieszenie broni negocyował ze strony rosyjskiej jenerał Kaczimow. Przy tej sposobności spijano toasty na zupełne pogodzenie się. Pierwszy toast wzniósł pewien Rosyanin pijąc zdrowie Zuawa, który go w bitwie ranił. — Według listu pisanego do dziennika *Times* z obozu angielskiego z 13. marca panuje w szeregach wojska sardyńskiego wzorowy porządek.

Marszałek Pelissier wydał następujący rozkaz dzienny:

Żołnierze! Królowa angielska kazała na pamiątkę wojny w Krymie odbić medal. Dostojna monarchyni w przymierzu z naszym Cesarzem chciała i tym sposobem złożyć dowód, jak wysoce ceni tak liczne wespół z Jej wojownikami podjęte trudy i niebezpieczeństwa. Otrzymacie ten znak zaszczytny, który zdobiąc pierś waszą będzie świadectwem dokonanych w dwudziestu bitwach i podczas wiekopomnego oblężenia świetnych czynów w jedności braterskiej. A kiedy do waszych rodzin wrócicie, będzie medal ten przypominał wam w najodleglejszych nawet włościach związek między dwoma wielkiemi narodami.

Z **Konstantynopola** donoszą z 21go marca do dziennika *Constitutionnel*, że Omer Basza złożył zapewne Porcie wysokiej raport dokładny o ostatniej swej kampanii, gdyż mianowano go już naczelnym wodzem armii anatolskiej, i tylko nastąpić ma w tym względzie jeszcze potwierdzenie J. M. Sułtana. Omer Basza użala się na lorda Redcliffe, który niepamiętał wcale o potrzebach armii jego azyatyckiej, a potem pierwszy podniósł głos potępienia go za doznane w Mingrelii niepowodzenia.

Azya.

(Trzęsienie ziem. w Japonii.)

Depesza telegraficzna z dnia 13. marca z Halifax donosi, że na Kalifornię otrzymano wiadomość, jako w Jeddo, stołecznem mieście Japonii doznano 12. listopada strasznego trzęsienia ziemi. Zapadło się do 100.000 domów, a przy tem zginęło 30.000 ludzi. (Jeddo leży u południowo-wschodniego wybrzeża wyspy Nison i łącznie z oboma przedmieściami swemi ma podobno do 14 mil obwodu. Ogólna liczba domów wynosi do 280.000, a liczbę mieszkańców podają od jednego do dziesięciu milionów.)

Z teatru wojny.

(Depesza marszałka Pelissier z 23. marca. — Doniesienia z obozu.)

— Minister wojny otrzymał następującą depeszę od marszałka Pelissier: „Sebastopol, 23. marca 1856.

Dopiero w niedzielę 23. zrana zawiadomiła nas depesza, Pana datowana z dnia 16. o szczęśliwem rozwiązaniu Jej Mości Cesarzowej i narodzeniu cesarskiego księcia.

Szczęśliwą tę wiadomość powitało w południe 101 wystrzałów z dział armii francuskiej, angielskiej, piemonckiej i floty.

O tym samym czasie odprawiono w każdym korpusie nabożeństwo, na którem wszystkie wojska się znajdowały.

W ciągu dnia przybywali naczelni komendanci armii angielskiej i piemonckiej składać mi urzędownie swoje gratulacye, które wraz z mojemi i z życzeniami jenerałów będących pod memi rozkazami proszę złożyć u stóp Ich cesarskich Mości.

Żołnierze nasi zakończyli ten dzień śród głośnych okrzyków: Niech żyje, i sztucznemi ogniami, które obozom nadawały widok świetnej iluminacyi.

Koczujący na wzgórzach Szkoty i Piemonty nadały swoim ogniom sztucznym tak wielkie rozmiary, że można było dostrzedz jasność na daleką rozległość.

Nakoniec i Rosyanie, którzy jak przynajmniej wnosimy, przyłączyli się do naszych manifestacyi, oświetlili całą swoją linię od Inkiermanu aż do Korales, i tak uzupełnili tę w swoim sposobie jedyną scenę.“

— Z obozu sardyńskiego na półwyspie krymskim piszą z Kamary z 10. marca:

„Zawieszenie broni ogranicza się na prostej umowie, by strony wojujące do siebie nie strzelały; zresztą zaś pilnują wojska wzajemnie pozycyi swych może z większą jeszcze ścisłością niż przed tem. I tak stała wprzód dolina czerniańska dla wszystkich otworem, teraz niewolno nikomu przekraczać linii wodociągów wiodących do Sebastopola, z wyjątkiem tylko batalionu odbywającego straż przednią i kilku oficerów sztabowych, którzy mają na to osobne przepustki. W razie jednak zetknięcia się patrolu lub placówek wysłanych za furażem i paliwem witają się obie strony uprzejmie i raczą się cygarami lub wódką. Zdaje się, że Rosyanom nakazano surowo, by unikali rozmowy z żołnierzami armii sprzymierzonej. Dolina inkiermańska przystępna jest teraz dla wszystkich, i niekiedy zachodzą tam i Rosyanie dla napawania koni swych w Czarnejrzece i strugach pobocznych.

Szkorbut nieco już ustaje, chociaż powietrze potąd jeszcze nie ociepliło się należycie.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Depesza telegraficzna otrzymana we Lwowie dnia 5. kwietnia.

Wiedeń, 5. kwietnia po południu: Ces. rosyjskie ministeryum finansów kazało ogłosić na giełdzie Petersburgskiej, że na mocy ukazu cesarskiego począwszy od dnia 5. kwietnia 1856 wolny jest wywóz wszelkich gatunków zboża z państwa rosyjskiego.

Paryż, 3go kwietnia. *Monitor* donosi, że Cesarz dnia 26. przyjmował c. k. ministra spraw zagranicznych hr. Buol, który mu doręczył odpowiedź na notyfikacyę względem urodzenia się następcy tronu i własnoręczne pismo Jego c. k. apost. Mości. Renty 3% 73.60.

— *Monitor* donosi: Na uczcie poniedziałkowej wzniósł hrabia Walewski toast: Oby pokój, który zaszczytny jest dla wszystkich, równie był trwały.

Londyn, 3. kwietnia. Na posiedzeniu izby wższej dnia 1. kwietnia zapytał lord Malmesbury, kiedy lord Clarendon powróci i kiedy się rozpocznie dyskusya względem Karsu. Lord Landsowne odpowiedział, że nowe objaśnienia co do podpisania traktatu pokoju są niepotrzebne; lord Clarendon zabawi jeszcze kilka dni w Paryżu, ale za powrotem jego do Londynu będzie się mogła rozpocząć dyskusya względem Karsu. — Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej oświadczył lord Palmerston, że zawieszenie broni rozszerzono także na morze; blokada przeto ustanie: zresztą niezdecydowano jeszcze czyli okręta angielskie, będą miały wolny przystęp do portów rosyjskich.

Turyn, 31. marca. Jak słychać zajmuje się ministeryum wojny gorliwie przygotowaniem stosownych środków do przewiezienia wojsk piemonckich z Krymu. Intendantura tamtejsza otrzymała zlecenie sprzedać wszystkie niepotrzebne przyrządy transportowe. Świat finansowy w Turynie zajęty jest licznemi projektami, między innemi wybudowaniem doków w Genuy, przedłużeniem kolei żelaznej z Voltri do Savony, założeniem ziemskiego towarzystwa kredytowego, połączeniem systemu sardyńskich kolei żelaznych z lombardzkiemi, udziałem w budowie kanału Suez, użyciem kredytu ruchomego na poparcie przedsiębierstw rolniczych i przemysłowych w Lewancie itp.

Florencya, 31. marca. Zapewniają, że Toskania przyjęła pośrednictwo w nieporozumieniu między Neapolem a stolicą papiezką. Z Rzymu donoszą, że Papież doręczył panu Villecourt dla Cesarzowej Eugenii różę złotą ozdobioną brylantami.

Konstantynopol, 27. marca. Omer Basza mianowany został naczelnym wodzem armii anatolskiej. Słychać, że Porta ma zamiar użyć stosownych środków by w ciągu roku utrzymać kurs wexlowy na Londyn na stopie 135. Projekt nowego kodexu handlowego jest ukończony. Jenerałowie Vivian i Maolean powrócili do Anglii.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. kwietnia.

Hr. Komorowski Henryk, z Pawłowa. — Hr. Krasicki Edmund, z Liska. — Br. Doliniański, z Doliniar. — PP. Rudolf, z Dobrosina. — Orłowski Kalixt.

z Lisawy. — Malczewski Stanisł., z Cześnik. — Komarnicki Bol., Jackowiec. — Szczepański Józef, z Danilcza. — Leszczyński Leopold, z Soliny.

Dnia 6. kwietnia.

Br. Czerlach Max., c. k. podporucznik, z Krakowa. — PP. Zgardziński Konst., z Uiicka. — Gołaszewskj Jabób, z Krzywego — Pietruski Teofil, ze Stryja. — Blumenfeld Zyg., z Łanek. — Kęplicz Krystyan, z Kopyczyniec. — Abrahamowicz Józef, z Złoczowa. — Witkowski Tad., z Soroki. — Szczurowski Jan, z Dryszczewa. — Torosiewicz Franc., z Czeremchowa. — Nesterowicz Łukasz, z Uhnowa — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Kirchmayer Jan, z Kresowiec. — Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Lewandowski Paweł, z Kołodziejowa. — Drohojowski Eust., Łukawicy. — Zawałkiewicz Lud., z Szechini. — Jakubowicz Bazyli, c. k. akt. pow., z Drohobycza. — Zych Jan, magist. asesor, z Drohobycza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. kwietnia.

Hr. Badeni Władysł., c. k. szambelan, do Wiednia. — Hr. Karnicki Felix, do Rogóżna. - Karnicki Teodor, c. k. szambelan i rotmistrz, do Gródka. — Hr. Łoś Tytus, do Więzowa. — Hr. Krasicki Piotr, do Rohatyna. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Br. Reichlin, c. k. podporucznik, do Czerniowiec — PP. Sauer, c. k. porucznik, do Dembicy. — Sawraczyński Ignacy, do Jabłonówki. — Habowski Max, do Zawadki. — Antoniewicz Winc., do Skwarzawy. — Bromirski Połog Michał, do Rusina. — Kielanowski Tytus, do Złoczowa. — Bogdanowicz Max., do Przemiłówki. — Wiktor Jan, do Brzeżan. — Abrahamowicz Józef, do Złoczowa. — Rodakowski, c. k. rotmistrz, do Czerniowiec.

Dnia 6. kwietnia.

Hr. Bobrowski, c. k. rotmistrz, do Gajów. — Br. Budenfeld, c. k. porucznik, do Dembicy. — PP. Papara Henryk, do Zubowmostów. — Łokucijowski Lud., do Lipska. — Wiśniewski Ignacy, do Kokutkowa. — Krzeczunowicz Waler., do Bołszowca. — Romaszkan Zyg., do Derewacza.

Kurs lwowski.

Dnia 5. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	44	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	10	8	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	—	85	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	—	77	36
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	86	—	87	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 3. kwietnia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto 86⅝	86⅝
detto pożyczki narod.	5%	„ 86⅞ 87 87 1/16	87
edtto z r. 1851 serya B.	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa	4½%	„ 77¼ ½	77⅜
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	2½%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ 136½	136½
detto detto z r. 1854		„ 110	110
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	85½	85½
detto krajów koron.	5%	77¾ 78½ 81	78⅛
Akcye bankowe		1006 1110 1112	1110
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		498¾	498¾
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		335½ 332	334
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		3020 3005	3010
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		636 630	634
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		450	450
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 3. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	101½ ¼	101⅜	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	100½ ¼ 100	100⅜	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	74½ ⅝ ⅞	74¾	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-4 3 2 3 l.	10-3	3 m.
Lyon za 300 franków	119 119 l.	119	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	119½ ¼ 119	119¼	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	271	271 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	5⅝	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 4. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 84. — Augsburg 101⅜ l. — Frankfart 100⅜ l. — Hamburg 74¾. — Liwurna —. — Londyn 10.3 l. — Medyolan 102 l. — Paryż 119¼ l.

Obligacye długu państwa 5% 86¾—86⅞, detto 4½% 77¾—77⅞, detto 4% 68¼ — 68½, detto 3% 51 — 51½, detto 2½% 42½—42¾, detto 1% 17¼—17½, detto S. B. 5% 89 — 90. Pożyczka narodowa 5% 87¼ — 87⅜. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 92 — 92½. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 85½ — 86; detto innych krajów koron. 77½ — 81. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 92½ — 93. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — 91½. Detto Peszt. 4% 92¾ — 93. Detto Mediol. 4% 90½ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 229½—230, detto z r. 1839 136½—136¾, detto z r. 1854 109¾ — 109⅞. Oblig. bank. 2% 61—62. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1018—1020; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku 100¾ — 101. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 326¼—326½. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 380 — 380¼. Półn. kolei Ces. Ferd. 299 — 299¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 273 — 275. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 630 — 633; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 591 — 593; detto Lloyda 445 — 450. Akcye młyna parowego wiéd. 90 — 92. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 66 — 68. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północnej kolei 5% 84½ — 85. Glognickie 5% 78—78½. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Renty Como 12¾ — 13. Esterhazego losy 40 zł. 68 — 68½. Windischgräza losy 23¾ — 24. Waldsteina losy 23¾ — 24. Keglevicha losy 12 — 12¼. Ks. Salma losy 39¾ — 40. St. Genois 39½ — 40. Palffego losy 38½ — 38¾. Cesarskich ważnych dukatów agio 5¼— 5½

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 87; 4½ 78¼; 4% 68½; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1135. Akcye kolei półn. 2955. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 632. Lloyd 450. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 512½ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 101⅛ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt 100⅛ 2. m. Hamburg 74¾ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—2½. l. m. Medyolan 101½ l. Marsylia — l. Paryż 119¼. Bukareszt 271. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 5½ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 78¾. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 110. Pożyczka narodowa 87 9/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 378. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 319.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 4. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328 78	— 0.8°	74.2	wschodni sł.	pogoda
2. god popoł.	326.35	+ 6.2°	47.4	„ „	„
10. god. wiecz.	326 86	+ 5 0°	51.6	południowy „	„

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „**Therese Krones.**“ (Ostatnie wystąpienie gościnne Signory *Tambosi* i pana *Ferrand.)*

We Środę: d. 9. kwietnia (Pierwszy numer w 7mym abon. mies.):

„**Kobiety z Kamienia.**“

Nowy dramat z francuskiego p. Barriere.

Dnia 5. kwietnia 1856 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim nastepujace pięć liczb:

59. 13. 69. 84. 25.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 16. i 26. kwietnia 1856 r.

KRONIKA.

Odbył się w Muggii chrzest dwóch nowych c. k. fregat, „Donau“ i „Adria,“ d. 25. marca, zastępywali przy tej uroczystości Jego cesarzew. Mość najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, pułkownik Pöltl i adjutant arcyksięcia Conte Michaeli. Sąto pierwsze fregaty, które Austrya na swym własnym warstacie i własnemi zasiłkami budować kazała. — Tego samego dnia wzniesiono i poświęcono w Mugii na warstacie pana Tonello tramy okrętu handlowego, który zbudowany wyłącznie przez mieszkańców miasta Muggii, będzie mieć nazwisko „Muggia.“

— U ludu wiejskiego w prowincyach walońskich nad Mozellą jest zwyczaj, grzebać umarłych w najlepszych sukniach a nawet z różnemi ozdobami. Niedewno umarła we wsi M. zamożna dziewczyna. Ustrojono ją jak najświetniej w czapeczkę ze wstążkami i szal. Już trumna była zamknięta, gdy spostrzeżono, że zapomnieli bardzo ważny artykuł wyprawy w podróż. Więc odbito wieko i włożyli parasol zapomniany. Zdaje się, że już niejednego nieboszczyka pochowano w M. z parasolem.

— Ze sprawozdania jeneralnego poczmistrza Anglii za rok 1855 pod względem służby wewnątrz kraju pokazuje się, że liczba urzędów pocztowych pomnożyła się o 525, tak że teraz wynosi w ogóle 10.498. Liczba wyprawionych listów wynosi 456,000.000. Na każdego mieszkańca Anglii przypada w przecięciu prawie 19, na każdego Irlanda 7 a na każdego Szkota 15 listów. Liczba oddanych na pocztę gazet zmniejszyła się od czasu zniesienia stempla dziennikarskiego prawie o jedną czwartą część, a dochody państwa z tego źródła spadły prawie na połowę dawniejszej sumy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.